ALEKSANDER KOŁODNER

ur. 1947; Łódź

Miejsce i czas wydarzeń	Izrael, okres po II wojnie światowej
Słowa kluczowe	Izrael, okres po II wojnie światowej, kontakty z Polską, korespondencja, starania o wyjazd do Polski

Kontakty z Polską

Ja cały czas marzyłem, [żeby przyjechać do Polski]. Nie wolno było. Nie dawali, w ogóle nie było rozmowy, tylko z moim przyjacielem pisaliśmy. Pamiętam jak dzisiaj – tylko pocztówki wolno było pisać, żeby widzieli, co jest napisane, listów nie wolno było pisać.

Pamiętam, jak wyjechałem zawodowo do Iranu, Izrael miał wtedy jeszcze dobre kontakty. Mama co dzień mi wysyłała pocztówkę, wszystkie razem przychodziły. Przyjechaliśmy na urlop do Teheranu, mówię [do kolegi]: – Wiesz co? Chodź, podskoczymy do ambasady polskiej. Może dadzą mi pozwolenie. Wyjadę na tydzień, na dwa, na dzień, na godzinę do Polski, [spotkam się] z moim przyjacielem. Przecież nie było wtedy telefonów. Poszliśmy do ambasady, mówię [do kolegi]: – Wiesz co, Izio, w razie czego poczekaj tu, na dole. Jak nie wyjdę, to idź na policję. Ja wiem, co będzie? Wchodzę do tego skurczybyka za przeproszeniem, co on mi mówi? – A kto pana z Polski wyrzucił? Nie wiedziałem, czy płakać, czy się śmiać.

Jak zaczęły się te poprawne stosunki [między Polską a Izraelem], to ja byłem jednym z pierwszych, którzy wyjechali [do Polski]. Żona tego mojego przyjaciela do dzisiaj pamięta to nasze spotkanie – byliśmy pijani, patrzyła na nas i nie wierzyła. On był u mnie w Izraelu dwa, trzy razy. Ja byłem w Polsce, później z dziećmi przyjechałem.

Data i miejsce nagrania	2018-09-05, Lublin
Rozmawiał/a	Teresa Klimowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"